

Sekstortion – szantaż w sieci

Nastolatki w sieci dzielą się swoim życiem, obserwują innych, nawiązują znajomości. Niektórzy chcą zaimponować grupie, dla innych jest to ucieczka przed samotnością. Za pośrednictwem portali społecznościowych lub smartfonów wysyłają swoje zdjęcia, także te intymne. Doskonale wiedzą, czym jest seksting. Ale brakuje im rozsądku i chłodnej oceny sytuacji. Narażają się mniej lub bardziej świadomie na niebezpieczeństwo.

Czym jest sekstortion?

Termin pojawił się już w latach 50. w USA. Jest to pochodna „sekstingu”, czyli przesyłania wiadomości zawierających treści, zdjęcia, filmy erotyczne i pornograficzne. Powstał on w wyniku połączenia dwóch angielskich słów: sex i extortion (czyli wymuszenie). Tysiące nastolatków wysłało swoje intymne zdjęcia nowo poznanym osobom w sieci. Według Państwowego Instytutu Badawczego NASK, co dziesiąty nastolatek przyznaje, że co najmniej raz w życiu wysłał intymne zdjęcie osobie poznanej w sieci. Oszuści wiedzą, jak wzbudzić zaufanie, wykorzystują nasze słabości.

Sekstortion

to forma wykorzystywania seksualnego, która polega na przysłudze seksualnej bez stosowania przemocy fizycznej połączona z szantażem.

Jak to działa?

Zaczyna się od niewinnej konwersacji w sieci, zaproszenia na portalu społecznościowym czy randkowym. Oszuści nawiązują kontakt z różnymi osobami i rozwijając znajomość w sieci typują podatne ofiary. Mogą podszywać się pod atrakcyjną blondynkę szukającą pocieszenia po nieudanym związku albo przystojnego chłopaka z klątą kulturysty i wrażliwością poety. Wszystko zależy od potencjalnej ofiary. Ofiarami najczęściej padają osoby samotne, szukające wsparcia i zrozumienia. Zwłaszcza te, które utożsamiają się z opowiadanymi historiami. Początkowo następuje wymiana zwykłych fotografii, które wraz z rozwojem znajomości są odważniejsze, a w rezultacie intymne. Oszuści mogą przesyłać „swoje” spreparowane zdjęcia i filmy, by zachęcić nowych znajomych do wymiany. Kiedy dostaną już intymne zdjęcia lub filmy, zaczynają szantażować swoje ofiary. Młodym osobom trudno przyznać się, że nawiązały taką znajomość i wysłały swoje zdjęcie. Boją się, co powiedzą rodzice, znajomi. Nie radzą sobie z taką presją. Szantażyści wykorzystują wstyd i często udaje im się wyludzić pieniądze. Są sprytni

i uwzględniają możliwości finansowe nastolatka. Przewstępca czuje się nieuchwytny, a młody człowiek żyje w strachu. Taki stres odbija się na kontaktach społecznych, nauce, a niekiedy zostawia w psychice ślad na całe życie. Jeśli ofiara nie jest w stanie poradzić sobie sama z problemem, szuka pomocy. Policja po zawiadomieniu powinna podjąć interwencję. Jednak w praktyce większość sprawców pozostaje bezkarna, bo ofiary ze strachu i wstydu zamykają się w sobie. Wolą zapłacić, przeczekać. Jak powinniśmy reagować? Szantaż to przestępstwo, którego sankcje reguluje art. 191 Kodeksu karnego. **W przypadku nagabywania małoletnich do celów seksualnych mogą mieć także zastosowanie kary określone w art. 200 kk. Natomiast art. 202 kk określa kary m.in. za posiadanie, przechowywanie, a także publikację materiałów pornograficznych, również z udziałem osób poniżej 15 roku życia.** Bardzo ważne jest, aby w takiej sytuacji wesprzeć dziecko i otoczyć je opieką, a nawet wsparciem psychologa. Rodzic lub opiekun może zwrócić się o pomoc do Zespołu Dyżurnet (info@dyzurnet.pl lub 801 615 005) lub dzwoniąc na bezpłatną infolinię 800 100 100 dla rodziców i nauczycieli.

Ważne!

- **Nie należy ulegać szantażowi – sekstortion to przestępstwo!**
- **Jeśli jesteś rodzicem lub opiekunem dziecka, zgłoś sprawę na policję**
- **Zachowaj dowody. Nie kasuj korespondencji z szantażystą**
- **Dezaktywuj konto na portalu społecznościowym. Nie usuwaj go! Zgłoś sprawę do administratora serwisu**
- **Niezwykle ważne jest wsparcie ze strony bliskich i otoczenia. Nie oceniaj dziecka. Wysłuchaj. Wspieraj!**

Pedagog szkolny